



INFORMATOR PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA ŚW. ANNY

III Niedziela Wielkanocna - 26 kwietnia 2020 r.

EWANGELIA (Łk 24, 13-35)

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalanej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?

I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

KOMENTARZ

Trwający obecnie stan epidemiologiczny stworzył poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. Czujemy się niepewni. Pytamy: jak długo jeszcze potrwa taki stan napięcia, jak będzie wyglądał najbliższy czas? Chcemy wiedzieć, jak planować naszą przyszłość. Wśród pytań, które ostatnio często się pojawiały, było pytanie o termin I Komunii św. Gdy data tej uroczystości została przeniesiona na wrzesień, rodzice poczuli się uspokojeni i mogą planować tę uroczystość w innym terminie. Chcemy pewnej przewidywalności, chcemy wiedzieć czego się trzymać, na czym się oprzeć.

Dwaj uczniowie Jezusa, po Jego śmierci, wyruszyli w drogę z Jerozolimy do Emaus. Byli smutni i rozczarowani, ponieważ w Nim pokładali całą nadzieję. W drodze rozmawiali o tym, co wydarzyło się w Wielkim Tygodniu. I tak, idąc nie zdawali sobie sprawy, że Jezus przyłączył się do nich. Obaj mieli oczy niejako na uwięzi i chociaż Jezus był z nimi, nie rozpoznali Go. W ich sercu panował mrok.

Każdy z nas jest trochę podobny do uczniów idących do Emaus. Idziemy przez życie, zajęci sobą, swoimi sprawami, nie dostrzegamy, że obok idzie Zmartwychwstały Chrystus. Nasze plany i nadzieje, nasze porażki i cierpienia, sprawiają, że nasze oczy są niejako na uwięzi i nie rozpoznajemy kroczącego obok nas Jezusa. Dlaczego nie rozpoznajemy

Go? Jesteśmy realistami, sami musimy o wszystko zawalczyć, zadbać, przewidzieć. Czasem mówimy – weź sprawy w swoje ręce, Pan Bóg ci nie pomoże, nie zadba, nie da ci chleba. Jednak człowiek wierzący winien robić wszystko, co w jego mocy, aby dawać z siebie jak najwięcej, ale też ufać Bożej Opatrzności. Św. Augustyn mówił: *Pracuj tak, jakby wszystko zależało od ciebie, ale ufaj tak, jakby wszystko zależało od Boga.*

Gdy Jezus zajął z nimi miejsce u stołu – czytamy w dzisiejszej Ewangelii - wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go. Uczniowie rozpoznali Go w znaku chleba. Rozpoznajemy żywego Jezusa w znaku Eucharystii. Jest wśród nas. Chrystus zmartwychwstały towarzyszy nam na drogach codziennego życia. Jest z nami w naszych radosnych i smutnych wydarzeniach. Jezus jest skałą, filarem, niezawodnym oparciem w chwilach niepewności i zwątpienia, szczególnie w obecnych czasach, gdy podważane są wartości, na których, jak dotąd, było budowane całe życie człowieka. W dobie rozchwianych wartości potrzebujemy mocnego oparcia na Bogu, który jest niezmienny i niezawodny. Czy rozpoznaję Jezusa na drodze mojego życia?

Proboszcz

29 kwietnia – Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego

Fala prześladowań polskich kapłanów rozpoczęła się już we wrześniu 1939 r. Symbolem męczeństwa polskiego duchowieństwa w latach 1939–1945 jest obóz koncentracyjny w Dachau pod Monachium, do którego zesłano łącznie 2794 zakonników, diakonów, księży i biskupów katolickich. 1773 duchownych pochodziło z Polski.

Potwierdzili duchowo prawo Chrystusa i Kościoła w naszym narodzie. Nikt potem nie mógł i nie będzie mógł powiedzieć, że kapłani katolicki nie uczestniczyli w losach swojego narodu, zwłaszcza złych losach (...), że w najcięższych chwilach dziejów narodu wyobcowali się. Wiemy, że procent tych, którzy ponieśli śmierć, jest właściwy. Proporcjonalny do udziału w martyrologium narodu polskiego – mówił 13 grudnia 1968 r. w Krakowie kard. Karol Wojtyła, przypominając wielką ofiarę polskich księży, poniesioną w latach 1939–1945. Ustanowiony przez Episkopat w

2002 r. Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego jest kontynuacją corocznego dziękczynienia księży – więźniów KL Dachau. 22 kwietnia 1945 r. ślubowali, że jeśli przeżyją, będą pielgrzymować co roku do kaliskiego sanktuarium św. Józefa. Obóz w Dachau został wyzwolony 29 kwietnia 1945 r. przez armię amerykańską, a ocaleni duchowni do końca życia wypełniali złożone przyrzeczenie.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- 1 maja, w piątek rozpoczynamy miesiąc dedykowany Matce Najświętszej. Nabożeństwo majowe z Litanią Loretańską codziennie o godz. 18.00. Zachęcamy do udziału w nabożeństwach.
- W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i sobota miesiąca. Okazja do spowiedzi podczas każdej Mszy św. W sobotę nabożeństwo wynagradzające do Niepokalanego Serca N.M.P. o godz. 8.00. Po Mszy wieczornej adoracja do 21.00.
- W niedzielę, 3 maja, obchodzimy 4. Niedzielę wielkanocną. Z tej racji **uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski będzie obchodzona w sobotę, 2 maja**. Zmiana ta dotyczy tylko tego roku. W sobotę, w **uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski** Msze św. o godz.: 6.30, 8.00 i 10.00.
- W związku ze zmianą ograniczeń liczby osób obecnych na nabożeństwach, zapraszamy codziennie do wspólnego odmawiania Koronki do Miłosierdzia Bożego w kościele o godz. 15.00.
- Wracamy do czwartkowych adoracji Najświętszego Sakramentu. Adoracja rozpoczyna się po Mszy św. godz. 8.00 w kościele i trwa do godz. 18.30.
- W poniedziałek, 27 kwietnia o godz. 19.30 w kościele rozpocznie się spotkanie modlitewno-formacyjne dla narzeczonych, jako przygotowanie do zawarcia sakramentu małżeństwa. Osoby zainteresowane przygotowaniem prosimy o wcześniejsze zgłoszenie udziału telefonicznie lub mailowo.